

# Edukacja —czy manipulacja?

Od zarania ludzkości toczy się nieustanna walka o umysły i serca ludzkie, ale i często o kasę. Niestety ma ono tendencje rozwijające się. W Polsce działa ponad 150 sekt i różnych ruchów nowo religijnych. Ale i w zdrowych zborach może i pojawić się duch sekciarstwa. Dlatego potrzeba nam wszystkim wielkiej mądrości Bożej, aby nie starać przypodobać się temu światu, bo cokolwiek byśmy w tym kierunku nie uczynili, to i tak stoimy po drugiej stronie.

*„Jeżeli was **świat** nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwaj zienawidził. Gdybyście byli ze **świata**, **świat** by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze **świata**, bo Ja was wybrałem sobie ze **świata**, dlatego was **świat** nienawidzi” (Jan 15:15-19BT).*

Najskuteczniejszą i najbardziej bezpieczną drogą jest ewangelizowanie tego świata, który też potrzebuje Boga: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna jednorodzonego wydał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne” (Jan 3:16BT).*

Ponieważ *„Wszyscy zgrzeszyli i utracili chwałę Boga, darmo natomiast dostąpili usprawiedliwienia dzięki Jego darowi, dzięki odkupieniu dokonanemu przez Chrystusa Jezusa. Jego to Bóg ustanowił ofiarą przebłagalną przez wiarę i przełanie Jego krwi, chcąc okazać w ten sposób swoją sprawiedliwość, dzie-*

*ki której odpuszcza dawniej popełnione grzechy. Sprawila to cierpliwość Boga, który chce okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie i jako sprawiedliwy udziela usprawiedliwienia każdemu, kto przyjmuje wiarę w Jezusa” (Rzym. 3:23-26 BP).*

To sprawila cierpliwość i miłość Boża, a nie nasze uczynki. Pragniemy tego samego dla wszystkich mieszkańców ziemi. To, że Bóg okazał nam miłosierdzie nie powinniśmy z tego tytułu wynosić się ponad innych, ale czynić wszystko, aby dotrzeć do nich z ewangelią.

Jadąc kiedyś pociągiem spotkałem starszego wiekiem człowieka, który na wygląd nie wyróżniał się niczym od przeciętnego obywatela, kiedy jednak zeszliśmy na temat Biblii okazało się, że jest profesorem matematyki na Politechnice.

Bardzo zainteresował go temat Boga i religii. Podobało mu się, że nie odwoływałem się do żadnej religii, ani nikogo nie atakowałem, ale na podstawie Biblii, jak potrafiłem, starałem się mu przedstawić nadzieję, zgodnie z zaleceniem Piotra:

*„Chrystusa zaś czcicie w sercach waszych jak waszego Pana i zawsze bądźcie gotowi udzielić odpowiedzi tym, którzy pragnęliby wyjaśnić co do ożywiającej was nadmieci” (1 Piotra 3:15BWP).*

Nasza podróż trwała ponad sześć godzin, a podróż zleciała bardzo szybko. Jeden pan który też siedział

w tym samym przedziale, udawał, że śpi, ale kiedy wysiadał powiedział, że po raz pierwszy był słuchaczem wspaniałej dyskusji o Bogu, bez oskarżania i potępiania innych.

Innym razem jadąc do Poznania dosiadł się młody student, który szukając wolnego miejsca minął przedział gdzie siedziałem i poszedł dalej, ale wrócił się.

Okazało się, że jest studentem medycyny na piątym roku. Jechał do dziewczyny do Zielonej Góry. Nasza rozmowa zaczęła się od transfuzji krwi, bo chciałem aby mnie trochę podszkolił. Jego ojciec jest Afrykańczykiem, a matka polką (profesorem Medycyny).

Z transfuzji zeszliśmy na zwyczaje i religie Afryki, a potem na Biblię. Bardzo się ucieszył bo miał kontakt ze świadkami i nie potrafił sobie z nimi poradzić.

Rozmowa była budująca i owocna, ale jakże często mamy mylne odczucie, że wykształcony człowiek nie zachce z nami rozmawiać o Bogu. W Biblii mamy opis ludzi wykształconych, rolników, rybaków, żołnierzy, królów i profesorów.

Jeden z rybaków napisał o nim: *„Ceńcie sobie bardzo wielkoduszność Pana, jak to napisał, z właściwą sobie mądrością Bożą, umiłowany brat nasz Paweł w liście skierowanym do was oraz w pozostałych swoich listach zajmujących się tą sprawą. Są tam przyznać trzeba również rzeczy trudne do zrozumienia. Ludzie niedostatecznie przygotowani i nie utwierdzeni w wierze,*

*pojmując je podobnie zresztą jak inne pisma w sposób niewłaściwy, tym samym ściągają na siebie wieczną zagładę” (2 Piotra 3:15,16 BWP.*

Apostoł Piotr nie czuł się gorszy od wykształconego w tym świecie współbrata w Chrystusie. Choć apostoł Paweł studiował w najlepszej wówczas uczelni, jak napisał: *„Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp **Gamaliela** otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie” (Dzieje Ap. 22:3).*

Ale i Paweł nie wynosił się ponad innych tym, że otrzymał dobre wykształcenie. Piotr był rybakiem, który należał do najniższej grupy społecznej. (po rybakach byli tylko trędowaci).

Chlubą Pawła było to, że został powołany przez Pana Jezusa, który mu powiedział: *„Idź, bo Ja cię wyślę daleko do pogan (Dziej 22:21 BW).*

Bóg wykorzystał jego zdolności i to przez niego Bóg objawił największe tajemnice zawarte w ST dotyczące: Chrystusa, Paruzji, zmartwychwstania, Sądu Ostatecznego, etc.

Każdy człowiek bez względu na wykształcenie i status społeczny potrzebuje akceptacji i nadziei, która w życiu człowieka jest bardzo ważna, a o której ten niestrudzony szafarz Ewangelii Chrystusowej napisał: *„A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rzym. 5:5BT).*

Dlatego nie powinniśmy pomijać nikogo na swej drodze, ale wytłumaczyć się ze swej nadziei, jaką daje nam Bóg, przez swoje Słowo. Unikajmy zwad i kłótni. Nie toczmy walki o słowa jak radzi apostoł: *„Unikaj zaś zawsze bezsensownej gadaniny, bo ci, którzy się jej oddają, oddalają się coraz bardziej od Boga”* (2 Tym. 3:16 BWP).

Nie polujmy na świadków, ponieważ moglibyśmy się od nich wiele nauczyć. Nieraz byłem obserwatorem pojedynków religijnych, gdzie Biblia leżała z boku, a słyszało się: a wy, a wasza religia, a wasz papież, a wasz niewolnik...

Były to puste i jałowe dyskusje, w których nie biorę udziału, ponieważ mają za zadanie przyprzeć przeciwnika do muru, natomiast brak w nich argumentów i dowodów.

Jestem przekonany że żaden świadek, gdyby był przekonany na podstawie Biblii, że nauka „niewolnika mija się z nauczaniem Pisma Świętego, aby nadal tam pozostał. Często kiedy piszą do mnie świadkowie i łaska Boża, a nie ja, zaczyna otwierać im oczy, mówią, że chcą opuścić organizację.

Zawsze zachęcam ich, aby przekonali się do końca. Żeby nie uciekali od niej, bo ktoś im wyrządził krzywdę. Bo nie o krzywdę tu chodzi, ale o wieczność. A źli ludzie znajdują się wszędzie. Ja nigdy nie odszedłbym od organizacji ze względu na ludzi, bo miałem z nimi dobre relacje. W dużej mierze jakie mamy relacje zależy to od naszego nastawienia, podejścia, oczekiwania do drugih.

Ostatnio odwiedziło mnie kilka osób które w Organizacji spędziło około 15 lat każdy. Byli z różnych części Polski. Choć każdy miał inne przeżycia i przykre doświadczenia, to wszyscy mieliśmy jedno wspólne: Dotrzeć do jak największej ilości naszych byłych braci, którzy nas przestali rozpoznawać na ulicy, choć im nic nie zrobiliśmy złego, wprost przeciwnie.

Omijają nas bo tak każe „niewolnik Strażnicy”. My wiemy, że głosiciel w sercu czuje coś innego, chętnie by z nami porozmawiał. Zapytał się o co nam chodzi?

Niektórzy głosiciele pomimo zakazu, zdobywają się na odwagę i zachęcają nas do powrotu. Ponieważ większość tych co odeszli, byli zdecydowanie na pierwszej linii. Jeden z braci, który jest tam starszym kiedyś zaoferował się, że będzie mi podrzucał Strażnice, ponieważ był przekonany, że niemożliwe jest zrozumienie Biblii, bez tych publikacji.

Uczył to w imię starej przyjaźni, chcąc mnie ratować. Jakież to wspaśniały gest niesienia pomocy, choć w tym wypadku niezbyt pomocny, ale liczy się motywacja. Nie szukajmy wrogów, szukajmy przyjaciół, wrogowie znajdują się sami.

Nasze dyskusje niech będą przepojone miłością i treścią Pisma Świętego. Cytaty ze Strażnic podaje, jako dowód, a nie oskarżenie, ponieważ większość głosicieli nie posiada archiwalnych numerów i trudno im uwierzyć, aby Strażnica coś takiego pisała. Niestety!

# Pan Jezus, jako wzór

A idąc, głoscie, mówiąc: 'Przybliżyło się królestwo niebios'.

Pan Jezus wysłał swych uczniów aby ogłaszali "Królestwo Boże". Nieśtety wielu ogłasza swoje królestwo. Nie wolno nam zapomnieć o tym, że w niebie jak i na ziemi toczy się nieustanna walka o serca i umysły ludzkie. Pięknie i bardzo prosto to przedstawił Pan Jezus w przypowieści:

*„Królestwo niebieskie jest podobne do człowieka obsiewającego swoje pole dobrym ziarnem. A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał między zboże **kąkol**, i **odszedł**. Kiedy zboże urosło i wydało owoc, ukazał się i kąkol. Sturdy gospodarza zapytali: Panie, czyż nie obsiałeś swego pola dobrym ziarnem? Skąd zatem wziął się kąkol? - On odpowiedział: Nieprzyjaczny człowiek to uczynił. -*

*A sturdy mu mówią: Jeśli chcesz, pójdziemy go zebrać. - On zaś na to: Nie, abyście zbierając kąkol nie powrywali razem z nim pszenicy. Pożwólcie obojgu rósć aż do żniw. A w czasie żniw powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie w snopki na spalenie, a pszenicę znieście do spichrza” (Mat. 13:24-30BP).*

## **Siewcy kółu**

Kiedy kościół śpi, demony szaleją. Do swego współpracownika w pożegnany liście apostoł Paweł napisał: „głoś naukę, upominaj, czy będzie ku temu stosowna okazja, czy nie; jeśli zajdzie potrzeba, pokazuj błędzącym, że są w błędzie, udzielaj pouczeń, podnoś na duchu. Nauczając staraj się być zawsze cierpliwym.

*Przyjdzie bowiem czas, kiedy to wielu nie zechce już słuchać zdrowej nauki; pójdą za własnymi pożądaniami, gromadząc zresztą wokół siebie nauczycieli, którzy będą im mówić tylko to, czego sami zechcą słuchać. Przesną liczyć się z prawdą, odwrócą się od niej i pójdą za nieprawdopodobnymi baśniami” (2 Tym. 4:2-5BWP).*

Podobną radę dał Tymoteuszowi wcześniej: „Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym. 4:16).

Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym, nie tylko pisał do Tymoteusza, ale do całego kościoła wszechczasów. Im bliżej końca, tym bardziej będzie się nasilać wszelka moc diabelska, po to aby zwieść wybranych. Diabeł będzie czynił wszystko, aby Chrystusowa mała i to w środowiskach chrześcijan, aby przygotować grunt dla antychrysta.

## **Oto tu jest Chrystus...**

*Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie*



wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam. Gdyby więc wam powiedzieli: *Oto jest na pustyni - nie wychodźcie; oto jest w kryjówce - nie wierzcie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśniej aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego*" (Mat. 24:23-27BW).

**Paruzja** była, jest i będzie jedną z najważniejszych tematów wszelkich zwodzicieli. Ostatnio w mediach zapowiada się koniec na 2012 rok. Oczywiście nikt nie tłumaczy co za tym się kryje. Ucisk się nie rozpoczął, a powinien według niektórych 7 według innych 3,5 roku, a jeszcze się nie rozpoczął. Diabeł będzie ogłaszał różne daty, zresztą jak to czyni dotychczas.

Natomiast miarą chrześcijaństwa jest: „*wytrwać w mojej nauce (Jezusa), okażecie się prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi*" (Jan 8:31. 32B).

Pismo mówi, że nie ci, którzy będą o tym mówić o Chrystusie, ale ci co wytrwają w Jego nauce. Jego nauka dotycząca paruzji została mocna ugruntowana w Biblii.

Tylko czy my w to wierzymy? *Niech wasza mowa będzie: **Tak, tak**; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.* (Mat :37BT).

Nie ma w Biblii tak i nie, na ten sam temat. „*Oto jest na pustyni - nie wychodźcie; oto jest w kryjówce - nie wierzcie. Gdyż przyjdzie jak błyskawica*"

### **Nikt nie zna dnia i godziny**

Dlatego nie dajmy wiary nikomu, kto przyjdzie do nas i powie, że Jezus przyszedł w 1914 lub innym roku. Mało który głosiciel wie o tym, że Russell zapowiadał Paruzję na rok 1874, a na rok 1914 Armagedon i swe wyliczenie nie opierał na Danie-la 4 rozdziale, ale na Dan.12:6-13. Naukę tą zapożyczył od Adwentysty Millera, który zapowiedział Paruzję na rok 1844. Kiedy minął wyznaczony czas i nic się nie stało, Miler wycofał się z tej wojażerki duchowej i przeprosił tych, których wprowadził w błąd.

### **Russell zmienił przyjście na obecność**

„Ktoś z tej grupy wszedł w posiadanie przekładu Biblii Diaglott i zauważył w nim coś, co go szczególnie poruszyło, mianowicie że w Mateusza 24:27,37, 39, słowo które w Biblii King James oddano jako „**przyjście**” tu przetłumaczono na „**obecność**”. Dostarczyło to tej grupie klucza do ujmowania się za niewidzialną obecnością Chrystusa, przy czym utrzymywano, że **ta obecność rozpoczęła się jesienią roku 1874**”.<sup>1</sup>

Skąd biorą się te różne nauki? Z nieposłuszeństwa Słowu Bożemu. Pan Jezus obiecał swoim uczniom, że *będzie z nimi po wszystkie dni, aż do skończenia świata, nawet tam gdzie zbierze się dwóch lub trzech.* (Mat. 18:20; 28:18-20).

A zatem przekonywanie, że Jezus był obecny od 1874 roku, potem od 1914, ale niebawem zostanie wyznaczony nowy termin, ponieważ po pokoleniu roku 1914 nie ma śladu. Kiedy ktoś przychodzi i przekonuje na podstawie Biblii, że wiadomo kiedy będzie koniec tego systemu,

<sup>1</sup> Wykwalifikowani cz. IV s. 44 § 4 (podkreślenie SN)

jak głosi Strażnica, to szczerzy człowiek daje temu wiarę. Potem obiecuje mu się raj na ziemi. Że ludzie nigdy nie umrą, choć Biblia pisze co innego, ale ten człowiek o tym nie wie, że napisano: „*Podobnie jak ludzie muszą raz umrzeć, a potem następuje sąd*” (Hebr. 9:28BP).

Dlatego trzeba dotrzeć do ludzi z *dobrą nowiną*, że Pan Jezus jako Król królów, Pan panów przejdzie po raz wtóry: „*tak i Chrystus jeden raz ofiarował się, aby wziąć na siebie grzechy wielu. Ukaże się po raz drugi już nie w związku z grzechem, ale dla zbawienia tych, którzy pilnie Go wyczekują*” (Hebr. 9:28 BP).

Wszystkie fragmenty Pisma Świętego mówią o widzialnej Paruzji, ponieważ ma się ukazać w chwale i w mocy. Wszelkie tłumaczenia tych tekstów są zdecydowanym wypowiedzeniem posłuszeństwa Synowi Bożemu.

Który dał przykład swej bezinteresownej miłości oddając życie za ludzi, którzy Go wcale o to nie prosili. Mało tego, nie wymusza na nikim poddaństwa pod przymusem, ale dzieli się „*pełnią władzy*” jaką dostał od Ojca (Mat. 28:18-20).

Pragnie aby niedoskonały człowiek królował z Nim, dlatego wyniósł go do godności: „*królewskiej, kapłańskiej, narodu świętego*” (1 Piotra 2:5,9; Obj. 1:6). Niestety ambitni przywódcy starają się wynieść siebie ponad innych, wmawiając im, że mają szczególne powołanie i misję do spełnienia.

Odebrali ludziom prawa i błogosławieństwa, które darował im sam Bóg. Wydziedziczyli ich z wszystkich błogosławieństw, z pójściem do nieba łącznie. Zastrzegli sobie prawo do wyłącznej interpretacji Biblii.

Na przykład „niewolnik Strażnicy” ostro atakuje Kościół katolicki, za to, że nie pozwalał ludziom czytać Pisma Świętego, co jest prawdą, ale sam czyni to samo, żeby nie powiedzieć bardziej perfidnie, ponieważ głosi, że Biblia jest dana tylko im tzw. pomażankom.

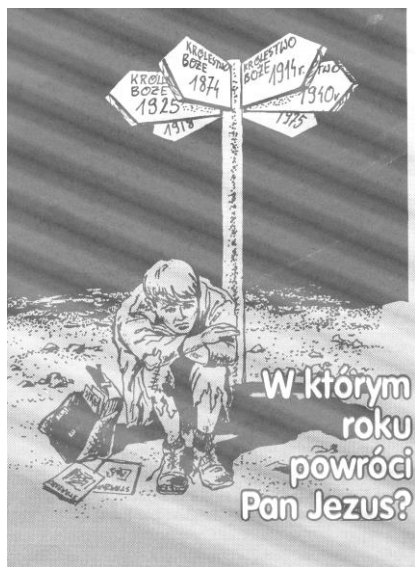
Totalitaryzm religijny jest o wiele bardziej okrutny niż militarny, ponieważ straszy ludzi nie tylko bronią, ale i Bogiem. Do dziś historycy zastanawiają się jak to było możliwe, że cywilizowane narody pozwoliły, aby ich polityczny, czy religijny przywódca stał się ich sumieniem?

### **Wmyśleni wrogowie prawdy**

Kiedy ktoś odchodzi na przykład od Organizacji, głosiciele dopytują dlaczego? Przecież nie mogą im powiedzieć, że niewolnik nie uczy zgodnie z Biblią, ponieważ pozostali by też odeszli.

Ale dzięki łasce Bożej i wielu szczerym ludziom ponad dwadzieścia lat, udaje się nam, jak i innym wierzącym pokazywać wszelkie manipulacje. Ów „niewolnik Strażnicy”. różnymi datami i groźbami próbuje zastraszyć siedem milionów darmowych kolporterów, którzy wyprodukowane publikacje muszą nabyć i sfinansować.

Aby odwrócić uwagę od swych *wymyślonych baśni*, wymyślił tzw. odstępców, których niejako chce uczy-



nić odpowiedzialnym za swe kłamstwa pisać.

„Pewne osoby opuściły jednak nasze szeregi, teraz uporczywie zniesławiają Świadków Jehowy, szerząc kłamstwa i błędne informacje. Niektórzy współpracują z innymi grupami i w sposób zorganizowany przeciwstawiają się czystemu wielbieniu. Tym samym opowiadają się po stronie pierwszego odstępcy — Szatana<sup>2</sup>.”

Ci co odeszli w większości nie przeciwstawiają czystemu wielbieniu, bo takiego niewolnik nie głosi. Z pewnością do czystego wielbienia nie można zaliczyć wymyślone według „niewolnika” lata: 1874, 1925, 1935, czy 1975? Prawda biblijna nie podlega modyfikacjom, skoro ktoś to czyni, to znaczy, że nie głosił nauk biblijnych. Po drugie Strażnicę nie wydają urojeni odstępcy, ale zaufani ludzie „niewolnika”. Według Biblii

odstępcami i sługami szatana, są ci, którzy wyznaczają różne dni i godziny Paruzji. Jeremiasz ich definiuje:

„Mszczą się na tobie twoje zły czyny, oskarża cię twoja niewierność. Zechciejże w końcu zrozumieć, przyznaj sam, że zła to i przykra rzecz odchodzić od Pana i Boga twójego i nie mieć żadnego lęku przede Mną. Tak mówi Bóg i Pan Zastępów” (Jer. 2:19 BWP).

Głosiciele nie po raz pierwszy zostali oszukani. Dlatego „niewolnik Strażnicy” ostrzega ich aby nie zaglądali na strony internetowe, bo tam mogą dowiedzieć się o jego pseudo - prociach.

Ale jest to raczej „brooklyński” koncert życzeń niż rzeczywistość. Głosiciele są poza jego zasięgiem. W godzinach wieczornych i nie tylko, zaglądają na różne strony, między innymi na naszą, oto dwa listy:

„Od trzech lat czytam „Słowo Nadziei”. Przeczytałem też wszystkie książki napisane przez Tadeusza Połgęnskiego, a także Kryzys Sumienia br. Rajmunda Franza. Co skłoniło mnie do zainteresowania się tą literaturą? Myślę, że tak naprawdę Towarzystwo Strażnica, a ściślej mówiąc Nasza Służba Królestwa.

Artykuły tam serwowane przypominały w sposób nie znośzący sprzeciwu by nie zaglądać do Internetu ponieważ spotkać tam możemy odstępców, którzy czyhają na naszą chrześcijańską wolność i zrobią wszystko aby oddalić nas od Boga i organizacji”.

**Wanda**

„Jesteśmy póki co jeszcze w strukturach organizacji ŚJ ale od pewnego czasu mamy wiele wątpliwości. Po analizie materiałów dostępnych w Internecie na temat Brooklynu nasza wiara w prawdziwość tej

<sup>2</sup> Strażnica 9/2000 s 9 § 8 (podkreślenie SN)

religii praktycznie legła w gruzach.

Dlatego zależy nam na kontaktach z osobami, które opuściły struktury WTS lub są nadal członkami tej organizacji ale mają wiele wątpliwości co do jej działania - aby skonfrontować nasze odczucia".

Podobnych listów dostajemy sporo. W Polsce ponad 53.000 od 1991 roku opuściło lub zaprzestało składać raporty. Jest to wielka grupa ludzi, która czuje się oszukana i odrzucona. Dlatego zaprzestano podawanie raportów w NSK, a głosiciel sięga do Internetu ponieważ przypomina owcę, która pasie się na wypalonej łące. Wyglodniała i spragniona owca szuka zielonego pastwiska. Nie przemawiają do niej gładkie słowa, zapisane w Strażnicy, że pasie się na soczystej trawie, bo widzi, zeszkłą glebę. Głód duchowy jest tak samo dokuczliwy jak fizyczny. Na nic zdają się poniższe ostrzeżenia, są wprost zachęta:

*„Szczere osoby poszukujące informacji na temat naszych wierzeń mogą się natknąć na odstępczą propagandę (...) unikanie wszelkich kontaktów z tymi przeciwnikami uchroni nas przed ich spaczonym sposobem myślenia. (...) Szkodliwe jest przyjmowanie odstępcy we własnym domu”.*<sup>3</sup>

„Niewolnik Strażnicy” nie kieruje głosiciela do źródła, które wskazał Pan Jezus, ale kieruje uwagę na siebie, czego nie czynili apostołowie i odrodzeni chrześcijanie wszech czasów. Apostołowie zawsze mówili: „*postanowiliśmy Duch Święty i my*”.

I na Tego wskazywał sam Pan Jezus mówiąc: „*A obrońca, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem*”(Jan 14:26; 16:13).

Żaden z apostołów nie odważył się napisać poniższych słów:

„Jeśli ktoś odkłada WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO nawet po korzystaniu z nich, zapoznaniu się z nimi, po czytaniu ich przez dziesięć lat, jeśli wówczas odkłada i ignoruje je, korzystając tylko z Biblii, to chociażby używał Biblii ze zrozumieniem przez dziesięć lat — nasze doświadczenie pokazuje — w ciągu dwóch lat pograży się w ciemności”.<sup>4</sup>

Po takiej lekturze większa ciemność go nie ogarnie. W innym miejscu czytamy:

„Każdy kto chce zrozumieć Biblię, powinien zdawać sobie sprawę, iż wielce różnorodną mądrość Boga można poznać tylko dzięki stanowienemu przez Jehowę kanałowi łączności, którym jest niewolnik wierny i roztropany”.<sup>5</sup>

„Mogą korzystać ze spisane go Słowa Bożego oraz życzliwego kierownictwa namaszczonej chrześcijan przebywających na ziemi”<sup>6</sup>

Uczniom Chrystusa przez całe wieki wystarczyło: „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany*” (2 Tym. 3:16,17 BW).

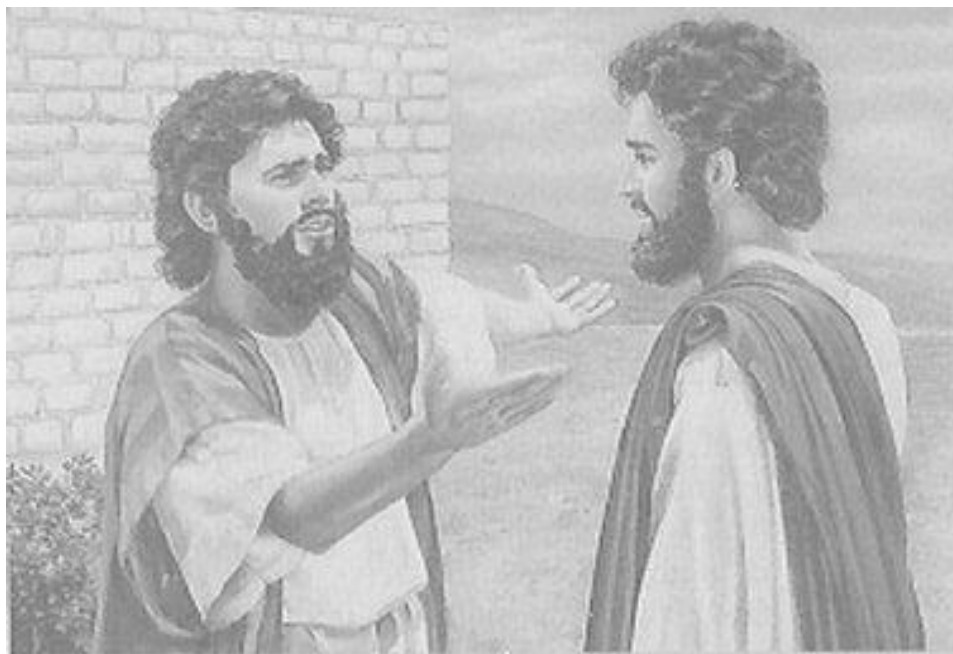
<sup>4</sup> Teraźniejsza Prawda Listopad 1985 s 175

<sup>5</sup> Strażnica 19/1994 s 8 ramka

<sup>6</sup> Strażnica 9/2000 s 17 §20

<sup>3</sup> Strażnica 9/2000 s 9 p 9§10





Piotr wiedział, że nie ma dokąd pójść, gdyż Jezus posiada "wypowiedzi życia wiecznego". Czy jesteś tak samo zdecydowany pozostać lojalnym wobec organizacji Jehowy?

Pan Jezus nie nakazał czczenia „niewolnika” ale głosić: „dobrą nowinę”(Mat.10:7). Dając godny naśladowania przykład:

*„nadłamanej trzciny nie złamie i nie dogasi kłosa, który jeszcze dymi dopóki nie przeprowadzi sprawiedliwości aż do chwalebnego zwycięstwa” (Mat. 12:20 BWP).*

Dlatego ceńmy sobie wolność Chrystusową, o której pisał apostoł: „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znów pod jarzmo niewoli (Gal. 5:1 BW).

**Strażnica 6/1988 s 16**

Jednocześnie przestrzega nas: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie!” (Gal. 5:13).

### **Droga, która prowadzi do Boga**

Biblia jednoznacznie wskazuje, że zbawienie otrzymaliśmy przez łaskę Pana Jezusa, a nie przez mieszanie prawa Zakonu i Prawa Łaski. W Liście do Galacjan apostoł ostrzegał wichrzycieli: „Jeśli się dacie obrzeżać, Chrystus wam nic nie pomoże” (Gal. 5:2 BW).

Jedyną drogą do Boga i zbawienia jest Chrystus: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (Jan 14:6 PE). Szerzej ten temat został rozwinięty w Liście do Hebrajczyków gdzie czytamy: „Mamy więc, bracia, dzięki krwi Jezusa otwarte wejście do świątyni, które On otworzył dla nas jako drogę nową i żywą przez zasłonę, to jest przez swoje ciało” (Hebr. 10:19,20 PE).

Pod powyższą ilustracją „niewolnik” zamieścił kłamliwy teks, że: Jezus posiada „**wypowiedzi życia wiecznego**” Cały Nowy Testament wyraźnie pisze, że: wiara w Pana Jezusa daje życie wieczne.

### **Zbawienie jest tylko Jezusie**

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna jednorodzonego wydał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miął życie wieczne (Jan 3:16 BWP).

Dlatego „niewolnik Strażnicy” ma problem uznać Jezusa za swego Pana. Ponieważ zajął Jego miejsce pisząc, że przyłączając się Organizacji i przestrzegając nakazy Strażnicy, tylko nie podaje w jakich latach, zyskujesz życie wieczne.

Nie uznając Ducha Świętego jako nauczyciela, nikt nie może powiedzieć: „tak samo bez wpływu Ducha Świętego nikt nie może mówić: „Jezus jest Panem” (1 Kor. 12: 3Bp).

↳ „I nikt nie może dostąpić zbawienia inaczej niż tylko w Nim, bo nikomu na świecie nie dał Bóg imienia, w którym moglibyśmy osiągnąć zbawienie” Dzieje Ap. 4:12 BWP.

↳ „Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony? A oni rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom” (Dzieje Ap. 16:30,31).

↳ „i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2:11 Bp).

↳ „Jak więc przyjęliście prawdę o Jezusie Chrystusie jako Panu, tak też powinniście trwać w zjednoczeniu z Nim” (Kol 2:6 BWP).

↳ „do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. (Rzym. 9:5).

↳ Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz którzy są powołani i wybrani, oraz wierni” (Obj. 17:14 BW).

↳ „Zakradli się bowiem jacyś ludzie bezbożni od dawna, o których Potępieniu Pismo mówi, że zamieniają łaskę Boga naszego na wyuzdanie i zapierają się jedynego Władcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Judy 4 Bp).

↳ „Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne, a kto nie chce wierzyć Synowi, nie osiągnie życia, lecz ściągnie na siebie gniew Boży” Jana 3:36 Bp).

Pan Jezus wypełnił „Nowe Przymierze” zapowiadane przez proroków (Jer. 31:31-34), czego też uczyli Jego apostołowie.

Paweł w do Zboru w Rzymie napisał jasno i wyraźnie: „jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i

uwierzyysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym 10:9,10 BW).

Na nic zda się wiedza w służbie, która pozbawiona jest mocy z wysokości. (Dzieje Ap. 1:6). Jak również mało przydatne jest poznanie właściwej drogi bez wstąpienie na nią. List do Hebrajczyków opisuje nam ludzi, którym zbrakło wiary w to co widzieli:

„Albowiem myśmy również usłyszeli dobrą nowinę, podobnie jak ongiś tamci na pustyni. Lecz tamtym słowo to na nic się nie zdało, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je słyszeli. Otóż my wejdziemy do owego odpocznienia, ponieważ przejęliśmy się tymi oto Jego słowami: I poprzysiągłem w gniewie, że nigdy nie wejdą tam, gdzie mogliby odpocząć razem ze Mną” (Hebr. 4:2,3).

### **Kiedy jestem słaby wtedy jestem mocny, pisał ap. Paweł**

A zatem wielkość chrześcijan polega na tym, że zostali wybrani przez Głowę Kościoła<sup>7</sup>, aby wykonywać w tym świecie Boże dzieło. Jedna siostra, która w „służbie organizacji” spędziła prawie pięćdziesiąt lat opowiadała mi, „że dopiero teraz kiedy Bóg otworzył jej oczy i serce, Ewangelia stała się dla niej przyjazna, przejrzysta, która daje jej niesamowitą radość z modlitwy, oraz pokój Boży”. Nieprawdą jest, że Brooklyn bezinteresownie dostarcza głosicielowi kolorowe gazety:

„Jakże jesteśmy wdzięczni, że Jehowa, >>Bóg prawdy<<, posługuje się klasą niewolnika wiernego i rozumnego i jego Ciałem Kierowniczym, by dostarczyć nam tych niezastąpionych i aktualnych czasopism! (...) Jakże bezcenne skarby zawiera Strażnica i Przebudźcie się!<sup>8</sup>

Apostołowie nie mogli się tym pochwalić, bo nie mieli nawet spisane-go całego NT, ale przez znaki i cuda, Bóg docierał do najodleglejszych zakątków ziemi. Salomon pisał, że: *”Uczciwy świadek nigdy nie kłamie, fałszywy świadek mówi same kłamstwa”* (Przyp. 14:5).

Skoro Bóg Prawdy posługuje się niewolnikiem, to dlaczego cały czas się to zmienia? Mamy tu poważny problem. Ktoś kłamie. Bóg zdania nie zmienia, a zatem każde światło niewolnika jest kłamstwem: *„Ten, który jest chwałą Izraela, nie kłamie i nie odwołuje niczego; nie jest On bowiem jak człowiek, żeby musiał żałować swoich czynów”* (1 Samuel 15:29 BWP).

Niepotrzebnie martwi się „niewolnik Strażnicy”, że kiedy głosiciel bez jego pomocy zacznie czytać Biblię, to oślepie duchowo. Już bardziej nie może.

”Gdyby cała prawda biblijna została wyjawiona na raz, mogłaby wywołać oślepienie i dezorientację – tak jak jaskrawe światło słoneczne oślepia kogoś, kto wychodzi z ciemnej groty”.

Cała prawda już została objawiona, i zapisana w Biblii, której „niewolnik Strażnicy” nie przyjmuje, bo musiał-

<sup>7</sup> Efez. 1:22; 1 Kor. 3:11

<sup>8</sup> Strażnica 1/1994 s 25 p 22 podkreślenie SN

<sup>9</sup> Strażnica 15. V. 1995 r., s. 15, par. 1)

by zaniechać drukowania i wydawania milionowych nakładów swoich gazet, które mu przynoszą niezły zysk. Natomiast w Liście do Hebrajczyków czytamy: „Stąd też, pomijając podstawy nauki o Chrystusie, przystąpmy do spraw poważniejszych, byśmy nie zakładali od nowa fundamentu, (którym jest) zerwanie z uczynkami martwymi, wiara w Boga, nauka dotycząca obmyć, wkładania rąk, zmartwychwstania umarłych czy sądu wiecznego” (Hebr. 6:1-2BT).

Dalej w tym samy Liście czytamy: „to tym bardziej krew Chrystusa, który potęgą ducha wieczystego złożył w ofierze Bogu samego siebie nieskalanego, oczyści nasze sumienie od uczynków martwych, abyśmy oddawali cześć Bogu żyjącemu. Dlatego też jest **pośrednikiem nowego "testamentu"**, aby ci, którzy zostali powołani do dziedzictwa wiecznego, otrzymali obietnicę, poniosł bowiem śmierć dla odkupienia wykroczeń popełnionych za czasów pierwszego "testamentu" (Hebr.9: 14,15 BP).

„Tenże sługa” napisał, że drugie owce „nie są objęte nowym przymierzem”. Ale innego nie ma!!! Są tylko jacyś ludzie którzy wywracają drogę Pańską:

„Tworząca się dzisiaj „**wielka rzesza**” tak zwanych „drugich owiec **nie jest objęta nowym przymierzem**. Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzem „wielka rzesza, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.<sup>10</sup>

„Niewolnik” uczynił się pośrednikiem, głosząc, że drugie nie potrzebują oczyszczenie przez krew Pana Jezusa. Inaczej nauczał apostoł Jan: „Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak i On jest w światłości, to wtedy pozostajemy w łączności ze sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 Jan 1:7BWP).

Krew Jezusa, a nie literatura samozwańczego niewolnika i oczyszcza i zbawia jak to próbuje wmówić głosicielom:

„**Wielka rzesza** nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysięcznego królowania Chrystusa”.<sup>11</sup>

Kto wpoił głosicielom tą herezję do ich serc i umysłu? Z pewnością nie Pan Jezus, który nie umarł za jakąś klasę, ale za cały rodzaj ludzki:

„Jezus odrzekł: - Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Kto nie narodzi się z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. Co rodzi się z ciała, jest ciałem, a co z Ducha, jest Duchem. Nie dziw się, że powiedziałem tobie: musicie narodzić się na nowo. Wiatr wieje gdzie chce. Szum jego słyszysz, lecz nie wiesz,

<sup>10</sup> Strażnica 2/1980 s 24 (podkreślenie SN)

<sup>11</sup> Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22 (podkreślenie SN)

*skąd przychodzi i dokąd zmierza. Tak samo bywa z każdym, kto się z Ducha narodził". (Jan 3:5-8 BP).*

Komu wierzysz, Panu Jezusowi, czy prorokowi z Brooklynu? Decyzja należy do ciebie.

Czy ci, co zaliczają siebie do "wielkiej rzeszy", która się teraz kształtuje, oczekuje na pójście do nieba i zostanie stworzeniami duchowymi na wzór aniołów? Czy w ogóle chcą iść do nieba? Jeżeli ich zapytasz, czytelniku usłyszysz odpowiedź negatywną, ponieważ nie uważają siebie za zrodzonych z ducha Bożego, co jest warunkiem żywienia takiej niebiańskiej nadziei".<sup>12</sup>

### **Nowy nabór do nieba**

Stary *nabór wymarł* i nic się nie stało, „niewolnik” został zmuszony przez mijający czas do odrąbienia 1935 tak, jak Rutherford musiał odwołać rok 1878 jako ostateczny nabór do nieba. W 2006 roku Strażnica doniosła, że:

**„Pomazańcy 'rodzą się ponownie'** za sprawą ducha świętego i zostają uznani za duchowych synów Jehowy (...).<sup>13</sup>

**Ostateczne opieczętowanie** stosunkowo nielicznej grupy chrześcijan powołanych do królowania z Chrystusem w niebie dobiega końca” (...).<sup>14</sup>

Teraz pobór ma być ostateczny, zresztą, tak jak poprzednie. Tylko nie spytano Tego, który tym zawiaduje, czy On się pod tym podpisuje.

### **Odpowiedzi na modlitwy szukaj w Strażnicy**

„Chociaż więc Jehowa wysłuchiwał modlitwy poszczególnych czcicieli, to jednak wskazówek udzielał im przez organizację”.<sup>15</sup>

Szkoda, że nie podano ani jednego wersetu na, którym mógłbym się wesprzeć. Analogie jakie stosuje w tym kontekście zostaną omówione na dalszej stronie.

### **Ja jestem drogą, prawda i życie**

Każdy kto kroczy *drogą* – którą jest Jezus, jest bezpieczny: „*Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy stosownej porze*” (Hebr. 4:14-16 BW).

Modlitwa to wielki oręż w życiu chrześcijan. Można ją porównać do miłości oblubienica do oblubienicy. To nie są tylko słowa. Kochający się ludzie nie muszą zawsze tego wyrażać słowami, ponieważ potrafią się porozumiewać bez słów. Jednak są chwile w naszym życiu, kiedy nie potrafimy się modlić.

Oblubieniec nie pozostawia swej oblubienicy samej w trudnych chwilach. Apostoł Paweł, który doznał wiele objawień i tajemnic Bożych, znosił prześladowania od tych, któ-

<sup>12</sup> Strażnica CII/5 s. 2 p. 4 Rok 1981 (podkreślenie SN)

<sup>13</sup> Strażnica 15 lutego 2006 str.21 ak 3 (podkreślenie SN)

<sup>14</sup> Strażnica 15 lutego 2006 str.24 ak 14 s 25 p 16 (podkreślenie SN)

<sup>15</sup> Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 224

rym głosił Ewangelię, ale się od niej odwrócili, pisał o potędze modlitwy:

*„Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi. A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani” (Rzym. 8:26-30BW).*

### **Dobry pasterz**

nie pozostawił swego Kościoła na łasce losu, ale ustanowił w swym Kościele różne dary, po to aby (Efez. 4:11-15) *„aby budować a nie niszczyć”* (2 Kor. 10:8 BW). Każdy członek Kościoła został obdarowany różnymi darami o których czytamy w Liście do Koryntian:

*„Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce” (1 Kor. 12:8-11).*

Dary te odrzucają ci, którzy, ich nie dostali Dlatego kłamią wbrew prawdzie, że dary przeminęły wraz ze

śmiercią apostołów, choć nie potrafia tego dowieść na podstawie Biblii.

### **Przeminęły czy przeminą?**

W Liście do koryntian czytamy: *„Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze proroctowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie” (1 Kor. 13:8-10 BW).*

Ponieważ doskonałości nie można osiągnąć w ludzkim ciele nad czym ubolewał apostoł pisząc: *„Wiem tedy, że nie mieszkam we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszkam we mnie” (Rzym. 7:18-20).*

Dlatego oczekujemy chwili kiedy Dobry Pasterz: *„przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Filip. 3:21 BW).*

### **Wdzięczność za okazaną łaskę**

Każdy odrodzony chrześcijanin został powołany ze stanu pozbawionego zmiłowania do miłosierdzia Boga. Dlatego powinniśmy innym okazywać miłosierdzie jakie nam zostało okazane. *„A będzie to sądy szczególnie surowy nad tym, który nigdy nie kierował się miłosierdziem,*

*choć ostatecznie miłosierdzie odnie-  
sie tryumf nad sądem” (Jak 2:13 BWP).*

### **Wywracanie drogi Pańskiej**

Już za dni apostołów w Kościele Chrystusowym niektórzy zaczęli wywracać drogę Pańską. Zaczęli wywierać wpływ na nawróconych pogan aby poddawali się obrzezce, zachowywali sabat, i nie jedli niektórych potraw. Apostołowie zajęli w tej kwestii właściwe stanowisko.

To nie były jakiegś przemyślenia, ale wyraźne kierownictwo Boże, które nie nakłada na wierzących niepotrzebnych zakazów:

*„Dlaczegoż więc wy teraz prowokujecie samego Boga do gniewu, wkładając na uczniów jarzmo tak ciężkie, że ani nasi ojcowie, ani my sami nie mielibyśmy siły go dźwigać? A przecież wierzymy, że tak samo jak oni będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa. (Dzieje Ap. 15:10,11 BWP).*

Apostoł pisząc List do Rzymian zachęcał ich do kierowania się w życiu miłością i sumieniem: *„My, będąc mocnymi [w wierze], powinniśmy pomagać słabym w znoszeniu ich słabości. Nie możemy zabiegać tylko o to, co sprawia nam przyjemność. Każdy z nas powinien się starać o to, aby nie sprawiać przykrości bliźniemu, aby mieć na względzie jego dobro i aby troszczyć się o zbudowanie go w wierze. Bo Chrystus też nie szukał własnego dobra, ale zgodnie z tym, co mówi Pismo” (Rzym 15:1,2 BWP)*

### **Pastuchy zamiast pasterzy**

Niestety już za życia apostołów pojawili się ludzie, którzy próbowali z ciężkiej pracy apostołów czerpać zyski i panować nad uczniami, nad którymi się nie trudzili.

Paweł napisał o nich: *„którzy siebie samych zalecają; nie mają bowiem rozumu, jeśli do siebie własną miarę przykładają i siebie z samymi sobą porównują” 2 Kor. 10:13 BW).*

*„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki” (2 Kor. 11:13-15).*

*„Albowiem nie ten, kto sam siebie zaleca, jest wypróbowany, ale ten, kogo Pan poleca” (2 Kor. 10:18 BW).*

### **Pracownik na niwie Pana**

*„Zabiega o trzodę z gorliwością Bożą” (2 Kor. 11:2 BW). „Codzienna troska o zbory Boże”. „Jeśli ktoś słabnie, czy i ja nie słabnę? Jeśli się ktoś potknie, czy i ja nie płonę? Jeśli się mam chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej” (2 Kor. 11:29 BW).*

Pasterz Jezus Chrystus ewangelizacji uczył w polu: *„chodził po miastach i wioskach, zwiastując dobrą nowinę o Królestwie Bożym, a dwunastu z nim” (Łuk. 8:1 BW).*

*„A gdziekolwiek przyszedł do wsi albo do miast, albo do osad, kładli chorych na placach i prosili go, by się mogli dotknąć choćby kraju szaty*

jego; a ci, którzy się go dotknęli, zostali uzdrowieni” (Marka 6:56 BW).

Po śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, apostołowie nie wymyślali nowych metod głoszenia, ale w pełni naśladowali swego Mistrza. Nie szli o własnych siłach i ludzkiej mądrości, ale zgodnie z prorocstwem<sup>16</sup>:

*„Gdy jednak zstąpi na was Duch Święty otrzymacie Jego moc i będziecie świadczyć o Mnie w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, aż po krańce ziemi”* (Dzieje Ap. 1:8Bp).

Naśladowcy Pana Jezusa nie głosili siebie. To nie była jakaś wiedza, obserwacja, ale moc Ducha Świętego, która objawiała się nie tylko w mowie, ale w cudach i znakach wielkich, jak czytamy:

*„A przez ręce apostołów działo się wśród ludu wiele znaków i cudów. Przybywało też coraz więcej wierzących w Pana, mnóstwo mężczyzn i kobiet, tak iż nawet na ulice wynoszono chorych i kładziono na noszach i łożach, aby przynajmniej cień przechodzącego Piotra mógł paść na którego z nich. Również z okolicznych miast Jerozolimy schodziło się wielu przynosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste i wszyscy oni zostali uzdrowieni”* (Dzieje Ap. 5:12-16BW).

### **Daję ci to co mam**

*„I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareń-*

*skiego, chodź! (...) A cały lud widział go, jak chodził i chwalił Boga”* (Dzieje 3:6,9 BW). Co miał takiego Piotr, czego nie mieli inni? Po raz pierwszy imię Jezusa występuje tu w szczególnym znaczeniu. Odtąd w Jego imieniu będzie się bowiem ciągle coś działo.

Katolicki święty Franciszek, kiedy przebywał w Watykanie, papież przekonywał go, że kościół nie musi dziś mówić, jak Piotr, że srebra i złota nie ma. Zaprowadził go do skarbca i pokazał mu bogactwa. Ale Franciszek odpowiedział papieżowi: Kościół ma srebro i złoto, ale nie ma tego co miał Piotr.<sup>17</sup>

Pasterz cierpi i raduje się z radującymi. Niestety najemnicy mają tylko jeden cel: samouwielbienie i czerpanie zysków. Paweł starał się nie być dla nikogo ciężarem: *„Pilnowałem się i będę się pilnował, by w niczym nie być wam ciężarem* (2 Kor. 11:9 BW).

### **Powołani do głoszenia**

*„A przy tym chluba moją było głosić ewangelię nie tam, gdzie imię Chrystusa było znane, abym nie budował na cudzym fundamencie”* (Rzym. 15:20BW).

*„My nie chlubimy się cudzą pracą poza obrębem naszego działania, lecz mamy raczej nadzieję, że wraz ze wzrostem wiary i my wśród was w obrębie wyznaczonych nam granic zyskamy wielkie uznanie”* (2 Kor. 10:15,20BW). Mamy głosić tylko to, co jest zapisane w Biblii, każda inna nauka nie pochodzi od Boga.

<sup>16</sup> (Joel 3:1-5 BW)

<sup>17</sup> Zasłyszane, nie pamiętam źródła



# Pierwsze społeczności chrześcijańskie

Czytając Nowy Testament nie sposób nie zauważyć, że pierwsi chrześcijanie nie byli zorganizowani dla celów oddawania czci Bogu, jak czytamy:

*„Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.*

*A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, (...) Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca, chwając Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni”* (Dzieje Ap. 2:41-47BW)

Odrodzeni chrześcijanie wiedzą że musi być głoszona dobra nowina Mat. 10:7, i czynią to z miłości, często z narażeniem życia, a nie z bycia “zorganizowanym”.

Świadkowie Jehowy mają zorganizowane wszystko: zebrania, konwencje obwodowe i okręgowe. Regularne opracowywanie terenu. Oraz zorganizowaną działalność kolportażu.

Sprawozdawczość z wypracowanych godzin, odwiedzin, studiów obecności, na zebraniach etc..

## Od domu do domu

Zastanawiające jest dlaczego apostołowie: Piotr, Paweł i Jan oraz Jakub i Juda nie pisali w swych listach do zborów aby głosili od domu, do domu. Nic nie wspominali o zorganizowanej “pracy polowej,” natomiast, o tym wszystkim, regularnie podkreśla się to w publikacjach Towarzystwa Strażnica.

Kiedy jeszcze jako świadek głosiłem od domu do domu, i ci którzy okazali zainteresowanie, odwiedzałem ich raz w tygodniu, a niektórych regularnie po kilka lat i nic. Nieraz wracałem pieszo do domu, (po 20 i więcej kilometrów), bo autobus miał awarię, albo nie przyjechał.

Idąc czułem jak na stopach robią mi się krwawe odciski. Po cichu rozmyślałem sobie w sercu: Skoro jesteśmy prawdziwymi chrześcijanami, to dlaczego nie dzieje się tak jak za dni apostołów, że na przykład apostoł Paweł stanął na rynku, lub nad rzeką i ludzie się nawracali, bez prowadzenia studiów, regularnych odwiedzin. A przy tym nikt nie posiadał Nowego Testamentu, nie wspominając o jakiegokolwiek literaturze.

Oczywiście zaraz się napomniałem, że to podszept szatana i uciekałem od tej myśli. Dziś widzę jak wspaśniała Księgą są Dzieje Apostolskie, które opisują życie powstającego Kościoła Chrystusa.

*„(...) wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia.*

Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzywszy się mu powiedział: Spójrz na nas. A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny. Nie mam srebra ani złota - powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: **W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!** (...) Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga” (Dzieje Ap. 3:1-9BT).

Jako niewolnik niewolnika, kiedy rozważałem list do Koryntian o darach Ducha Świętego (1 Kor. 12, 14 rozdział), szybko znowu przywołałem się do porządku, że dary uzdrawianie przeminęły, choć nie pamiętałem takiego wersetu, ale dobrze pamiętałem numer Strażnicy, który to tłumaczył.

To co było i jest tak jasno napisane w Biblii, zostało zaciemnioną, przez publikacje „niewolnika Strażnicy”, który ze względu na swe nieposłuszeństwo nie otrzymał żadnych z tych darów ponieważ odrzucił je. Jego wyniosłość nie pozwala mu, aby niższą rangą w ustanowionej przez siebie hierarchii mogli mieć coś co doskonale przypomina życie kościoła w pierwszych wiekach, o którym czytamy:

„A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym

Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar proroctwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce, (1 Kor. 12:7-11BW).

Apostoł Paweł w następnym rozdziale napisał kiedy te dary przeminą: „Bo częstkowa jest nasza wiedza i częstkowe nasze proroctwowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częstkowe, przeminie. 1 Kor. 13:9-10BW).

Pismo Święte nie informuje nas, że z biegiem lat miały być zmienione metody funkcjonowania kościoła w każdej dziedzinie jego życia, wprost przeciwnie: „Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki” (Hebr. 13:8 BP).

### **Bóg potwierdzał głoszenie Ewangelii przez znaki i cuda**

To, że niektórzy nie wierzą tak jak, „niewolnik Strażnicy” w cuda i znaki, czerpią zysk przez wydawanie np. literatury. Pan Jezus dał swemu Kościołowi: „moc Ducha Świętego, który na was zstąpi, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, w Samarii i na całym świecie” (Dzieje Ap. 1:8).

To moc z wysokości, tak jak wtedy, i przez wszystkie wieki zwycięża z ziemską diabelską przebiegłością, o której między innymi czytamy:

„A był w mieście od jakiegoś czasu pewien mąż, imieniem Szymon, który zajmował się czarnoksięstwem i wprowadzał lud Samarii w zachwyt, podając się za kogoś wiel-

kiego. A wszyscy, mali i wielcy, liczyli się z nim, mówiąc: Ten człowiek to moc Boża, która się nazywa Wielka. Liczyli się zaś z nim dlatego, że od dłuższego czasu wprowadzał ich w zachwyt magicznymi sztuczkami.

Kiedy jednak uwierzyli Filipowi, który zwiastował dobrą nowinę o Królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa, dawali się ochrzcić, zarówno mężczyźni, jak i niewiasty. Nawet i sam Szymon uwierzył, gdy zaś został ochrzczony, trzymał się Filipa, a widząc znaki i cuda wielkie, jakie się działy, był pełen zachwytu” (Dzieje Ap. 8:9-13 BW).

Ani Filip ani apostołowie nie zaprzestali korzystać z darów Ducha Świętego, tylko dlatego, że czynili to złe moce, wprost przeciwnie, na każdym kroku przeciwstawiali się mu:

Łukasz opisuje, jak demon nękał apostoła Pawła i jego reakcje: „A gdyśmy szli na modlitwę, zdarzyło się, że spotkała nas pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego, a która przez swoje wróżby przynosiła wielki zysk panom swoim. Ta, idąc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują wam drogę zbawienia. A to czyniła przez wiele dni. Wreszcie Paweł znękan, zwrócił się do ducha i rzekł: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś z niej wyszedł. I w tej chwili wyszedł. A gdy jej panowie ujrzeni, że przepadła nadzieja na ich zysk, pochwycili Pawła i Sylasa, zawlekli ich na rynek przed urzędników” (Dzieje AP. 16:16-19BW).

Apostoł Paweł spotkał pewnego czarnoksiężnika, fałszywego proroka Żyda imieniem Bar-Jezus, ale nie podał mu się: ale rzekł:

„O, pełny wszelkiego oszukaństwa i wszelkiej przewrotności, synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Nie zaprzestasz ty wykrzywiać prostych dróg Pańskich? Oto teraz ręka Pańska na tobie, i będziesz ślepy, i do pewnego czasu nie ujrzysz słońca. I natychmiast ogarnęły go mrok i ciemność, a chodząc wokół, szukał, kto by go prowadził za rękę. Wtedy prokonsul, ujrawszy, co się stało, uwierzył, będąc pod wrażeniem nauki Pańskiej” (Dzieje Ap. 13:10-12BW).

Tych kilka przykładów zapisane w Dziejach Apostolskich, pokazują nam, że apostołowski sposób myślenia i działania daleko odbiega od metod „niewolnika Strażnicy”, który dopuszcza znaki i cuda od złych duchów, ale nie uznaje mocy z wyśokości, ponieważ odrzucił Ducha Świętego, przez którego to wszystko się dzieje.

Księga ta podaje nam jak apostoł Paweł spotkał uczniów Jana Chrzciciela z Efezu i zapytał ich:

„Czy **otrzymaliście Ducha Świętego**, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. Tedy rzekł: Jak więc zostaliście ochrzczeni? A oni rzekli: Chrztem Janowym. Paweł zaś rzekł: Jan chrzcił chrztem upamiętania i mówił ludowi, żeby uwierzyli w tego, który przyjdzie po nim, to jest w Jezusa. A gdy to usłyszeli,

zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali. (Dzieje Ap. 19:1-6BW).

To wszystko co się dzieje, jest częściowe, ale przyjdzie czas jak pisze apostoł, Paweł, że poznamy Boga: „*Teraz widzimy niejasno jak w zwierciadle, potem zobaczymy bezpośrednio - **twarzą w twarz**. Teraz poznaję częściowo, potem poznam (całkowicie), tak jak sam jestem poznany*” (1 Kor. 13:12BP).

Będąc pod wpływem człowieka zmysłowego, który wszystko mierzy tym co widzi, natomiast Słowo mówi nam: „*A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy*” (Hebr. 11:1BW). To, że czegoś nie rozumię to nie znaczy, że tego nie będzie.

Niewolnik stworzył obraz Boga na swój obraz i podobieństwo. Ma problem jak ludzie zobaczą wracającego Jezusa na drugiej półkuli. Nie przyjmuje Ducha Świętego i jego działania, ponieważ nie znalazł tego w Starym Testamencie, który jest dla niego dobrym materiałem do dowolnej nadinterpretacji.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan opisuje nam tajemnicę Chrystusa, „*Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie **tajemnicy Chrystusowej**, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha **objawiona** jego świętym apostołom i prorokom*” (...) i abym na światło

**wywiódł tajemny plan**, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył” (Efez. 3:5,9 BW).

Ten tajemny plan dotyczący Pana Jezusa, jak i Ducha Świętego, który w Starym Testamencie jest wspomniany kilka razy, został już objawiony w NT i nie ma potrzeby cały czas zaciemniać drogi Pańskiej swoim przemyśleniami i wymysłowym „nowym światłem”.

I ja nie widziałem tego tak, jak zostało napisane. Dopiero po opuszczeniu organizacji wszystko zaczęło się robić jasne, kiedy odrzuciłem wszystkie nauki „niewolnika Strażnicy” i całkowicie bez reszty zaufałem Biblii.

Ale nie było to łatwe. Czytając jakieś sporne nauki „niewolnika z Biblią, zaraz przypominał mi się numer Strażnicy i strona gdzie to było to komentowane.

Jednak po opuszczeniu organizacji, jakiś czas czuje się oddech i presję tych nauk. Człowiek nie chce się ośmieszyć, a jednocześnie sam nie wie co teraz jest prawdą. To prawdziwy duchowy koszmar, który jest jak zły sen.

Dlatego dobrze jest kiedy można z kimś wymienić poglądy, pomodlić się i wzajemnie pokrzepić. Nie musi zgromadzać się od razu wiele osób, nawet na początku im mniej tym lepiej, ponieważ można otwarciej porozmawiać. „*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich*” (Mat. 18:20 BW). Jakież to wielkie przywilej, kiedy Pan Jezus jest pośród nas.

Dopiero kiedy Bóg otworzy człowiekowi oczy widzi, że co innego pisze w NT, a co innego tam widziałem. Podkreślony werset zgodnie z doktryną Strażnicy zasłaniał kontekst, który wszystko tłumaczył. Kiedy nie bierzemy pod uwagę kontekstu, lub innych miejsc, które wprost poruszają ten temat, na przykład zmartwychwstanie, dojdziemy tam gdzie nie chcemy.

Szatan również cytował wyrwane wersety biblijne Panu Jezusowi: „*I rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisano bowiem: Aniołom swoim przykaze o tobie, abyś nie zranił o kamień nogi swojej. Jezus mu rzekł: Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego. Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwale ich. I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz. Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu*” (Mat. 4: 6-11).

Często w człowieku po takich przejściach wyzwała się strach, niepewność, nieufność. Nie raz spotykam byłych świadków, których dotyczą różne ciężkie chwile, choroby, rozpad rodziny, i często słyszą od swych byłych przyjaciół, że to kara Boża, i spadło to na nich ponieważ opuścili prawdziwą arkę w której jest życie wieczne. Często w samotności przychodzą do głowy różne myśli. W takim wypadku musimy uczynić to co Pan Jezus: *Idź*

*precz, szatanie!* Biblii uczy nas, że mamy być lojalni i oddani tylko Bogu, a nie ziemskiej organizacji czy pojedynczemu człowiekowi. Ufając człowiekowi narażamy się na niebezpieczeństwo, oraz osobistą więź z Bogiem, którą jest najważniejsza.

### **Fałszywe analogie, które mąca**

Niewolnik podszywa organizację pod naród izraelski. Czytając Biblię, widzimy, że Bóg miał kontakt z jego sługami, bezpośredni, czy poprzez aniołów.

Apostoł Paweł nawiązując do Zakonu, wskazuje na rzeczywistość: „*Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa*” (Kol. 2:17BT).

„*Bo Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem: On nas wybawi*” (Izaj. 33:22 BW). I tak było jest i będzie. Tylko w Nim i przez Niego jest wybawienie, a nie poprzez organizację.

Nadinterpretacja wzięła górę nad rzeczywistością. Próba więzi chrześcijan z Bogiem i Chrystusem na bazie analogii z izraelską strukturą narodową, jest tak samo niewłaściwa jak stawianie znaku równości między ofiarą Chrystusa, a składanymi ofiarami ze zwierząt przez kapłanów.

Izrael za czasów Samuela zaprzagnął ziemskiego króla i sam przejął władzę i zaszyty królewskie, jednak przykład izraelitów jest bardzo wymowny: „*i rzekli do niego: (...) ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. (...) A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we*

wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi" (1 Sam. 8:5-7 BW).

Jak wiemy z historii biblijnej, że kapłani i królowie często odchodzili od Boga pociągając za sobą lud. Dlatego psalmista napomina, abyśmy nie pokładali nadziei w człowieku, ale żywym Bogu:

*„Nie polegajcie na samych książętach ani na ludziach, którzy wam nic nie pomogą. Bo człowiek oddaje ducha i wraca do ziemi, i przepadają wszystkie Jego plany. Szczęśliwy, dla którego oparciem jest Bóg Jakuba, który całą nadzieję w swoim Panu i Bogu pokłada” (Ps. 146:3-5 BWP).*

### **Dwie organizacje**

„Niewolnik Strażnicy”, czyniąc analogie do Izraela musi przyjąć dobre jak i niechlubne dzieje tego narodu. Biblia podaje, że zdecydowanie więcej było zła i odstępstwa. Dlatego Bóg przemawiał do nich przez kogoś, kto do tej „organizacji Izraela” nie należał. Ale tego „niewolnik Strażnicy” nawet nie dopuszcza tego do myśli, aby ktoś mógł go napominać, lub karcić.

Król Saul wyrzucił Dawida z Organizacji Izraela, dlatego Dawid na pewien czas wybrał miejsce zamieszkania poza granicami Izraela, stwierdzając, że było bezpieczniej mieszkać między pogańskimi Filiistynami w Gath.

Jednak Bóg nadal się z nim kontaktował. Po drugie większość ksiąg zawartych w Biblii była napisana przez ludzi, którzy albo nie byli częścią oficjalnie ustalonej organiza-

cijnej struktury, albo przez tych, którzy byli w niełasce. Ta zasada jest aktualna w Kościele Chrystusa cały czas: *„Wszystkie te dary są dziełem jednego i tego samego Ducha, który je rozdziela, tak jak chce” (1 Kor. 12:11 BP).*

Pan Jezus jako Głowa Kościoła nie posiada „organizacyjnego kanału,” ale jak zawsze, przemawia przez swych wiernych, bez zatwierdzania tego przez daną strukturę - organizację.

Prorocy postrzegani byli w Izraelu jako wywrotowi wichrzyciele. Jednak nie czekali oni na „nowe światło” bo mieli je od samego Boga, i dlatego otwarcie i publicznego mówili o odstępstwie „organizacyjnego Izraela” w stosunku do Słowa Bożego.

Nie poczuli się do „bycia w zgodzie” z organizacyjną strukturą i jej urzędnikami w ich błędnym postępowaniu, ani nie czuli się zobowiązani do akceptowania czy popierania błędnego przedstawiania Bożego Słowa przez tę organizację.

Ich lojalność w stosunku do Boga i jego prawdy, przewyższała lojalność w stosunku do jakiegokolwiek ziemskiego systemu, nawet tego, który był zapoczątkowany przez Boga, jakim był naród Izraelski.

Dzisiaj większość Świadków Jehowy podczas dyskusji szczyli się popieraniem „Organizacji” bez względu na to, co ona robi, dokąd prowadzi i czego naucza, choć nie mają w tym żadnego poparcia w Piśmie Świętym.

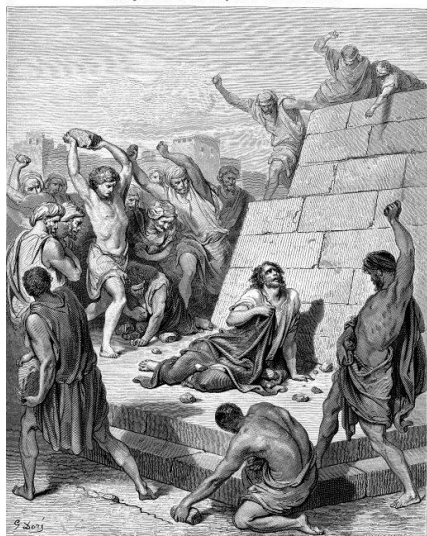
„Organizację Izraela” w pewnym okresie opisał prorok Ezechiel:

*„Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie paśli! Czy pasterze nie powinni raczej paść trzody? Mleko wy zjadacie, w wełnę wy się ubieracie, tuczne zarzynacie, lecz owiec nie pasiecie. Słabej nie wzmacnialiście, chorej nie leczyliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zbłąkanej nie sprowadzaliście z powrotem, zagubionej nie szukaliście, a nawet silną zarządziliście gwałtem i surowo. Tak rozproszyły się moje owce, gdyż nie było pasterza i były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego. Rozproszyły się i błąkały się moje owce” (Ezech. 34:3-6BW).*

Inni lojalni słudzy Boga, a nie „organizacji Izraela” są opisani w Liście do Hebrajczyków: „Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. Kamienowano ich, przeryzano piłą, <ku-szono>, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku - świat nie był ich wart - i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas” (Hebr. 11:36-40 BT).

*„Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i widzieliście końcową nagrodę za*

“Martydom of St. Stephen” by Gustave Doré



Doré Bible Illustrations • Free to Copy  
www.creationism.org/image/

Act 7:59-60 And they stoned Stephen, calling upon God, and saying, Lord Jesus, receive my spirit. ... Lord, lay not this sin to their charge. And when he had said this, he fell asleep.

*nią od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia” (Jak 5:10, 11 BT).*

W oczach tamtych i obecnych organizacji uchodzą za wywrotowców. Ale Bóg ma w tej kwestii inne zdanie. Jest to dla wszystkich ważna przestroga.

### **Bardziej słuchać Boga niż ludzi**

Chociaż za dni Jezusa królestwo Izraela oficjalna przestało istnieć, struktura kapłańska nadal działała. Kapłani nadal funkcjonowali jako ci, którzy wypełniali swój urząd, a w ich skład wchodziła żydowska starszyzna, która tworzyła najwyższy sąd narodu.

Pan Jezus postępował i mówił w sposób, który ściągnął na niego dezaprobatę i sprzeciw ze strony tej struktury. W rzeczywistości „ten sąd narodowy” można dziś porównać do „ciała kierowniczego”, które nie znosi żadnych odrębnych opinii, dlatego Go fałszywie osądzili. Z

pewnością nie tylko Brooklyn, ale i inni gdyby Pan Jezus pokazał się w ich świątyniach złapali by za kamienie, lub wezwali policję.

„A ci, którzy pojмали Jezusa, przywiedli go do Kaifasza, arcykapłana, gdzie zesłali się uczeni w Piśmie i starsi. Lecz arcykapłani i cała Rada Najwyższa szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć” (Mat. 26:57,59BW).

### **Biblijny wzór do naśladowania**

„Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dzieje Ap. 5:27-29BP). Każdy kto chce wytrwać w prawdzie, a nie w organizacji, musi „podążać” za Bogiem a nie za organizacją tylko dlatego, iż ona twierdzi, że przemawia w imieniu Boga.

Okazywanie większej lojalności organizacji niż Bogu jest czystym bałwochwalstwem. Naciskanie i wymuszanie, aby ludzie pokładali wiarę w jakimkolwiek ziemskim systemie jest całkowicie bezpodstawne w świetle Biblii.

Całe Pismo Święte, wzywa nas do pokładania wiary w Bogu, wiary w jego Synu, wiary w Słowo Boże tak, jak to nam podali ci, których On natchnął. Słowo nie uczy, aby pokładać wiarę w ludziach, czy w ziemskiej organizacjach, ślepo podążając za ich przywództwem.

Źle ułożona wiara prowadzi do poważnych konsekwencji duchowych o czym informuje nas Biblia i historia. Biblia ostrzega przed bezkrytycznym podążaniem za człowiekiem.

### **Klasyfikowanie ludzi**

Apostoł Paweł pod natchnieniem Ducha Bożego napisał: „Jest jedno Ciało i jeden Duch, jak jest tylko jedna nadzieja, którą daje wasze powołanie. Jest tylko jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który (jest i działa) ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Efez. 4:4-6BP).

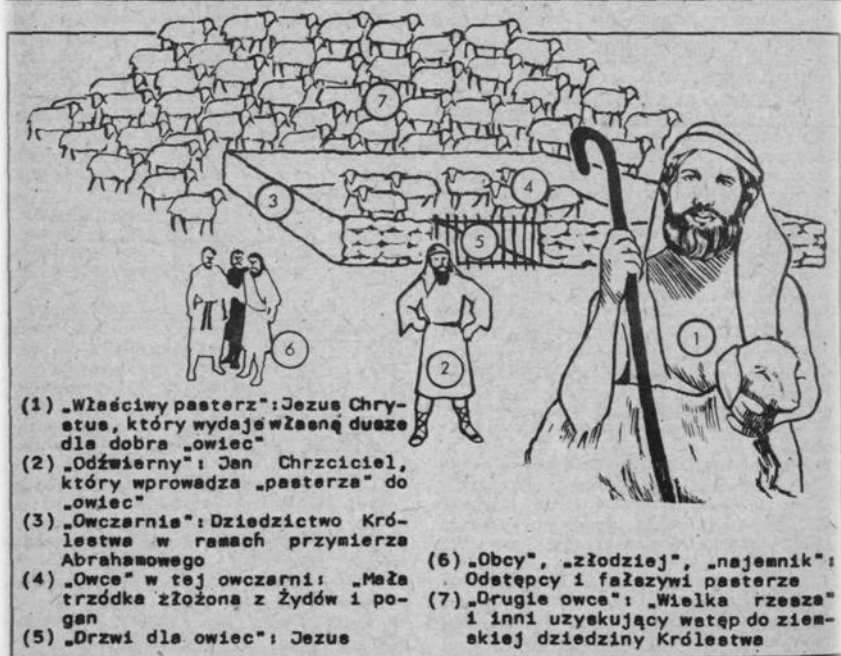
„Niewolnik Strażnicy” pozbawił głosicieli bezpośredniej więzi z Bogiem, którą powinni posiadać. Uczynił to przez podział na dwie klasy wśród swej organizacji. Sam przywłaszczył sobie najcenniejsze dobra, głosicielom pozostawił ciężką pracę. Natomiast Biblia, uczy, że zbawienie jestem udziałem wszystkich, którzy zwracają się do Boga w skrusze i pokładających wiarę w ofierze okupu jego Syna.

Apostoł Jan napisał poniższe słowa do odrodzonych (Jan 3:3-8), nie klasyfikując ludzi. „Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1 Jan 1:7 BW).

Nie pisze do klasy pomazańców, ale dotyczy to wszystkich odrodzonych: Apostoł Paweł zachęca wszystkich: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym 10:9,10 BW).



# Postanowienia Jehowy dotyczące Jego „owiec”



Pan Jezus jako Pośrednik wprowadza ludzi w związek przymierza ze swoim Ojcem i są w pełni pojednani z Bogiem i stają się częścią Jego rodziny, dziećmi Bożymi, dostępując usynowienia i bliski związek z Bogiem. Życie wieczne należy do każdego, ale można je stracić, tracąc wiarę: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam. Kto słucha mojej nauki i wierzy Temu, kto Mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie potępiony, ale już przyszedł ze śmierci do życia” (Jan 5:24 BP).

## **Nowy pośrednik- niewolnik**

Niektórzy głosiciele są szczerze wstrząśnięci, że Pan Jezus nie jest ich Pośrednikiem, a tym samym nie

Strażnica 15/1981 s 16

są usprawiedliwienie przez Chrystusa, ale w przez posłuszeństwo niewolnikowi:

„1 Tym 2:5, odnoszących się do tych, którzy wówczas objęci byli nowym przymierzem z Chrystusem jako „pośrednikiem”. A zatem w sensie ściśle biblijnym **Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców.** (...)

Tworząca się dzisiaj „wielka rzesza” tak zwanych „drugich owiec nie jest objęta nowym przymierzem. Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzem „wielka rzesza”, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”<sup>18</sup>

<sup>18</sup> Strażnica 2/1980 s 24 (podkreślenie SN)

Drogi głosicielu zgodnie z tą herezją nie jesteś uznany za prawego ucznia Chrystusa. Słowa apostoła Jana wyżej cytowane zostały podważone przez „kanał” z Brooklynu. Co więcej informują cię, że Nowy Testament nie jest napisany dla ciebie, ale tylko dla namaszczonego, którzy wyłącznie mają prawo spożywać chleb i wino w czasie wieczerzy Pańskiej”.

### **Drugie Owce**

Pan Jezus powiedział: „Mam też inne owce, które nie są z tej owczarni, muszę je też przyprowadzić. I będą słuchać mojego głosu, i powstanie jedna owczarnia i jeden pasterz” (Jan 10:16).

### **Kim były pierwsze owoce?**

„A On, odpowiadając, rzekł: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela’ (Mat. 15:24 BW). Pan Jezus zgodnie z prorocstwami Przyszedł do Żydów. Odrzucone przez nich poselstwo jakie głosił ap. Paweł otwierało następne prorocтва:

„Wam to najpierw miało być opowiedane Słowo Boże, skoro jednak je odrzućcie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem cię światłością dla pogan, Abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. Poganie słysząc to, radowali się i wielbili Słowo Pańskie, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. I rozeszło się Słowo Pańskie po całej krainie” (Dzieje Ap. 13:46-49 BW).

„Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że **dwójga jedność powstała**, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i pojednać obydwoch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń; i przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego **mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy** w jednym Duchu” (Efez. 2:11-18 BW).

Oskarżane przez „niewolnika” chrześcijaństwo w większości naucza, że Chrystus jest zbawicielem ludzkości, że umarł za rodzaj ludzki. Wielu wskazuje, że Słowo Boże zawarte w Biblii, wskazuje drogę do życia wiecznego.

Czy tylko dlatego, że uczą tego inni chrześcijanie, czyni te nauki błędnymi lub podejrzanymi? Organizacja Strażnica nigdy nie wahała się cytować z Biblijnych słowników i różnych komentarzy, które są dziełem uczonych w obrębie chrześcijaństwa: „wtedy kiedy ich stwierdzenia mogą być użyte dla poparcia nauk Organizacji.”<sup>19</sup>

<sup>19</sup> Jako zaledwie jeden przykład, *Strażnica* z 15 stycznia 1991 r., tylko na sześciu stronach (strony 10 do 15) przytacza z **piętnastu** źródeł dla poparcia swojego stanowiska – wszystkie one pochodzą z “chrześcijaństwa.”

Gdy stwierdzenia te nie popierają dogmatów Strażnicy zostają odrzucone, tylko dlatego, że napisał to ktoś inny, niż „niewolnik”. Nawrócenie poganie stali się wraz z żydowskimi chrześcijanami jedną trzodą pod jednym Pasterzem - to mamy to odrzucić? Przecież tak pisze Biblia!

Na rysunku zamieszczonym na stronie 27 Strażnica pokazała izraelskiego pasterza z siedmioma owcami zabezpieczonymi zagrodą oraz pięćdziesiąt innych poza zagrodą. Jaki pasterz gdziekolwiek na świecie trzymałby tak owce? Jaki pasterz posiadając „drugie owce” w dużej ilości pozostawiłby je luzem, odgrodzone od jego stada, drepzące na zewnątrz owczarni?

Drogi głosicielu wydziedziczono cię z wszystkiego. Masz tylko jedno zadanie, o którym przypomina ci się na każdym zebraniu: masz głosić i rozpowszechniać (czytaj sprzedawać publikacje) a jeśli ich nie sprzedasz to i tak masz je sfinansować, o czym ci przypomni komunikat na zebraniu.

### **A liczba uczniów wzrastała**

W pierwszym wieku, w dniu Pięćdziesiątnicy ochrzczono **3000 osób**. Później mówi się o „pięciu tysiącach mężczyzn” przyjmujących dobrą nowinę.<sup>20</sup> Nie działa się to dzięki dobrze „zorganizowanej pracy” bo o czymś takim Biblia milczy, ale dzięki posłuszeństwu wiernych i Mocy z wysokości (Dzieje 1:8)

<sup>20</sup> Dzieje 2:41; 4:4.

A liczba ta wzrastała z każdym dniem w Jerozolimie i na całym ówczesnym świecie. bory wiernych rozwijały się na całym świecie. Historia informuje nas, że liczba tych, którzy przyjmowali dobrą nowinę osiągnęła setki tysięcy, o tym też pisze kronika kościoła zapisana w Dziejach Apostolskich:

*„A w owym czasie, gdy liczba uczniów wzrastała”. (...) A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę” (Dzieje Ap. 6:1,7BW).*

*„Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę. A Filip dotarł do miasta Samarji i głosił im Chrystusa. A gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana” (Dzieje Ap. 8:1,45,14BW).*

*„A w następny sabat zebrało się prawie całe miasto, aby słuchać Słowa Bożego. (...) Paganie słysząc to, radowali się i wielbili Słowo Pańskie, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. rozeszło się Słowo Pańskie po całej krainie” (Dzieje Ap 13:44,48,49 BW).*

### **Proroctwa zapowiadające nawrócenie pogan do jednej owczarni**

Od czasów Abrahama, Pismo bez przerwy wskazywało i prorokowało o czasie, kiedy Bóg połączy ludzi wszystkich narodów w jedną społeczność. Nie narodową religię, ale Chrystusową. Nie nazywali ich Świadcami Jehowy, ale uczniami

Jezusa Chrystusa: „*Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi*” (Rodz. 12:3 BT).

„*W tym dniu podniosę szafas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, by posiedli resztę Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywano mojego imienia - wyrocznia Pana, który to uczyni*” (Amosa 9:11,12)

Na słowa te powołał się Szymon Piotr podczas zjazdu apostołów i starszych w Jerozolimie: „*że w przyszłości Bóg na podstawie wiary będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody*” (Gal. 3:8 BT).

A zatem w Bożym postanowieniu obca jest nauka o człowieku ziemskimi niebiańskim. Jest tylko jedna nadzieja dla wszystkich, którzy z godnie z słowami Pana Jezusa muszą *narodzić się na nowo* (Jan 3:3-8). Nie poddawaj się tym, którzy pragną podzielić chrześcijan dla brudnego zysku.

### Umocnienie w nadziei

„*W ten sposób przestaniemy już być dziećmi, unoszonymi przez różne fale i rzucanymi to tu, to tam byle podmuchem pseudopouczeń, wygłaszanych przez ludzi nieuczciwych i przebiegłych w Sprowadzaniu innych na manowce fałszu.*–

Efez. 4:14BWP). Prawda biblijna jest logiczna i sama w sobie odpięra wszelkie kłamstwa, więc można na niej polegać. Największy wrogiem Biblii jest błędna argumentacja, dopasowywana do analogii, które nie mają nic wspólnego z wykładnią Słowa, ponieważ tego nie czynili apostołowie.

### Pospiech jako zły doradca

Przeżyłem Armagedon, który miał być w 1975 roku. Narzucone tempo aby dotrzeć do wszystkich ludzi, głosiciele czynili wszystko, aby nie być winnym niczyjej krwi, do czego mobilizowała wtedy wydana książka pt. „*Narody mają poznać, że je Jestem Jehowa – Jak?*” Towarzyszył temu pośpiech i nadgorliwość, ale prorok kłamał, Nic się nie stało? Ale czy nie będzie? Będzie, ale w wyznaczonym przez Boga, a nie *nie-wolnika* czasie.

### Trefna metoda mobilizacji

„Niewolnik Strażnicy mówiąc **“Lepiej nie mieć racji w takich błędnych obliczeniach niż być duchowo ospałym i apatycznym jeśli idzie o nadejście Chrystusa.”**

Cała ta szermierka wyznaczania nowych dat, podobna jest do sznurka, który cały czas szarpany, powoduje, że jego włókna pękają i sznur się zrywa. Pamiętam wielkie rozczarowanie po roku 1975. Wielu przestało przyjmować głosicieli, a i oni sami osłabli, a niektórzy odpadli od wiary w Boże Słowo.

Dlaczego? Ponieważ „pokarm niewolnika” nie pozostawiał złudzeń, że wszystko zostało obliczone i

sprawdzone w Biblii. Głosiciel przyjmował to jak pokarm z nieba. Jeśli wtedy jakiś głosiciel ociągał się i nie brał tego „pokarmu” zbyt dosłownie, był oceniany jako duchowo słaby.

### **Źle pojęta gorliwość:**

*„Gorliwość nieroztropna jest również niedobra, kto biegnie zbyt szybko, ten zbłądzi. Głupota zasłania człowiekowi drogę, a wtedy jego serce buntuje się przeciw Panu” (Przyp. 19:2, 3BW).*

Do 1975 roku nie było zebrania, bez wspomnienia tej daty. Na jednym z zebrań Służby Królestwa prowadzący dany punkt, postawił pytanie: Kto nie wierzy, że w 1975 roku nastanie Armagedon? Nie pamiętam czy takie pytanie było w służbie, czy wypływało z jego nadgorliwości.

Kiedy powiedziałem, że nie wiem czy tak będzie - zostałem zwieszony jako głosiciel na pół roku i nie dostawałem oficjalnie Strażnic. Ale czas uciekał, Armagedonu nie było przewrócono mnie do łask. Ci co krzyczeli najgłośniej o roku 1975, po tym roku, zaczęli przebąkiwać, że przecież nie oddali swego życia Boga do 1975 roku. Później twierdzili, że przecież to nie „niewolnik”, ale nadgorliwość niektórych głosicieli to rozpowszechniała.

Kiedy pokazywałem im publikacje, które to głosiły, słyszałem, bracie nie ważne co za, ale co przed nami. Ponieważ nigdy nie gorszyłem się ludźmi, ani ich nadgorliwością, rok 1975 potraktowałem jako wpadkę „niewolnika”, ale pozostałe nauki

wydawały mi się w miarę logiczne, dlatego nadal starałem się wypełniać polecenia Brooklynu, ale już z pewną dozą nieufności. Towarzystwo Strażnica jest świadome błędów przeszłości i nadal idzie przez siebie wypróbowanych metodach, aby ustalić czas końca.

Są to wypróbowane przez niego metody aby poderwać ludzi do aktywności, nie ważne, że kłamliwe. Niewolnik nie cierpi tych, którzy nie chorują na amnezję, a szczególnie gdy mu przypominają jego kłamstwa.”

Przedwcześniej dzwoniła o mnie jedna niewiasta, która jeszcze jest w organizacji, ale zaczyna szukać odpowiedzi na nurtujące ją pytania. Stwierdziła, że obecni starsi, to w większości młodzież, która ich naucza. Byli starsi wiekiem pamiętają jak przerabiali różne wpadki: Rok 1975. Pokolenie roku 1914. Przedłużono nabór do nieba, dlatego wolą, posiedzieć sobie w tylnych ławkach.

### **Czy ten czas nie nadejdzie?**

Jezus Chrystus przepowiedział: *Uważajcie, żeby was ktoś nie uwiódł. Przyjdzie bowiem wielu (rzekomo) w imię moje i będą mówić, że to Ja jestem i że czas już nadszedł. Nie idźcie za nimi” (Łuk. 21:8 BWP).*

**„Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia, w którym Pan wasz przyjdzie. I nad tym się też zastanówcie: Gdyby gospodarz domu wiedział, o której godzinie w nocy przyjdzie złodziej, czuwałby i nie dopuściłby do tego, by się włamało do jego**

*mieszkania. Dlatego też i wy bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy przyjdzie w chwili, której nie przewidujecie” (Mat. 24:44-46 BWP).*

Ani Pan Jezus Chrystus, ani Jego apostołowie nie zachęcali do postugiwania się chronologicznymi obliczeniami po to, by określić czasowe ramy jego powrotu.

Przeciwnie, ponaglenia Chrystusa do “czuwania” zawierały w swoim kontekście również nacisk na fakt, że jest niemożliwe dla jego naśladowców przewidzieć czas powrotu Pana.

Ten właśnie fakt *niepewności* i *zawierzenia*, co do czasu czynił czujność tak ważną. Jako chrześcijanie powinniśmy być pilnie zainteresowani podtrzymywaniem duchowej siły i zdrowia, a przede wszystkim podtrzymywaniem właściwej więzi z Bogiem i Chrystusem, tak żeby w chwili nadejścia czasu Sądu nad światem, mogli znaleźć się “stojąc przed Synem Człowieczym” jako uznane osoby.

**„Czuwajcie tedy modląc się bez przerwy, żebyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma przyjść, i stanąć przed Synem Człowieczym”** Łuk. 21: 36BWP).

Apostoł Piotr ostrzega: „**Dzień Pański zaś przyjdzie jak złodziej. Niebo i ziemia znikną wtedy w okamgnieniu, gwiazdy rozsypią się pod działaniem ognia, a po ziemi i tym, co ją wypełnia, nie pozostanie nawet ślad najmniejszy. A skoro wszystko, co istnieje, w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakże święcie i pobożnie powinniście żyć, nie tylko**

*oczekując na przyjście dnia Bożego, lecz także starając się je przyspieszyć. Wtedy niebo zniknie w płomieniach ognia, a gwiazdy roztopią się od żaru” (2 Piotra 3:10-12 BWP).*

### **Bycie czujnym w organizacji**

To bezkrytyczne przyjmowanie wszystkiego co napisze Strażnica, która bardziej zwraca uwagę na środki masowego przekazu i inne źródła, celem znalezienia rzekomych widocznych dowodów – w formie światowych wydarzeń czy sytuacji – na to, że powrót Chrystusa jest tuż, tuż, a “koniec w zasięgu ręki.”

Często podczas rozmów ze świadkami, którzy idąc za przykładem swego „niewolnika” zwracają szczególną uwagę na to co mówi i pisze prasa.

Chcąc zachować czujność, nie pokładajmy wiary w chronologiczne spekulacje, czy podniecanie się pewnymi światowymi wydarzeniami czy sytuacjami. Jako chrześcijanie nigdy nie powinni zapominać, że czas sądu jest pewny, nie do uniknięcia. ,

Powinniśmy przyjąć, że to Słowo Boże informuje nas o wszystkim co ma się wydarzyć. Pan Jezus powiedział: **powiedziałem wam to wszystko**. Nasze poznanie, a nie wiedza, powinna prowadzić nas we wszystkich decyzjach i postępowaniu.

Należy żyć każdego dnia tak, jak gdyby był to ten dzień, w którym nadejdzie czas rozrachunku.